

# Jerzy Swędrowski

---

## "Podręcznik retoryki homiletycznej", Mirosław Korolko, Kraków 2010 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 82/1, 212-215

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

i niekiedy kontrowersyjnych tez przyjętych przez jej autora, monografia w sposób znakomity przybliży treść i problematykę 2Bar. Autor w doskonały i nowatorski sposób omawia wszystkie kwestie związane z tym pismem w jego szerokim kontekście judaizmu I w. po Chr., co z pewnością przyczyni się do dalszych badań dotyczących zarówno 2Bar, jak i całej literatury powstałej w tym okresie. Moim zdaniem, ta książka będzie się cieszyć zainteresowaniem nie tylko wśród specjalistów, ale również wśród wszystkich interesujących się okresem, w którym ta apokalipsa powstała, a więc czasem formowania się chrześcijaństwa i judaizmu rabinicznego.

*ks. Marek Parchem, Warszawa*

Mirosław KOROLKO, *Podręcznik retoryki homiletycznej* Wydawnictwo WAM, Kraków 2010, ss. 304.

Misyjny nakaz Jezusa Chrystusa jest zobowiązaniem w każdym czasie, niezależnie od uwarunkowań i opresyjności epoki. Świadectwo męczenników od pierwszych wieków było najdoskonalszym potwierdzeniem wiary w Zmartwychwstałego Pana. Choć przez wieki podejmowano niezwykle liczne próby udowodnienia, że Jezus z Nazaretu jest postacią mityczną, a jeśli nawet żył, ważniejsza jest legenda i opis słów i czynów, które mogą budzić wzruszenie i podziw. Nie zmienia to faktu, że słowa i czyny Jezusa Chrystusa są zasadniczym orężem w walce o prawdę, a zatem w walce o życie, bowiem dla prawdy można nawet oddać życie. Z tego powodu chrześcijanie pierwszych wieków patrzyli na męczenników jak na autentycznych świadków, na ich grobach budowano ołtarze, ich imiona przywoływano w mowach pochwalnych. Owe słowa niosące pochwałę męczenników zwiemy panegirykami.

Dzieje Kościoła niosą w sobie obowiązek zachowania depozytu prawdy. Kościół nie rości sobie prawa do monopolu na prawdę, lecz chce jej strzec i coraz pełniej ją odkrywać. Piłat pytał w pretorium Jezusa Chrystusa o prawdę, choć tekst ewangeliczny nie wskazuje, by pragnął ją poznać. Słowo Chrystusa: „Poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” z Ewangelii św. Jana są zobowiązaniem dla każdego wierzącego. Można zaryzykować tezę, że nie tylko dla każdego wierzącego, ale dla każdego człowieka, bowiem fundament egzystencji powinna być droga ku odkrywaniu rzeczywistości. W ciągu wieków wiele razy okazywało się, że prawda jest niewygodna, że przeszkadza i budzi wyrzuty sumienia. Co więcej, prawda jest zawsze śmiertelnym niebezpieczeństwem dla każdej ideologii. Obrona prawdy nie jest sprawą beznadziejną, ale skuteczność wymaga pobudzenia siły skutecznego rozumowania i argumentacji.

Już starożytni odkryli sztukę skutecznej argumentacji i perswazji. „Ars bene dicendi” miała nieść piękno i skuteczność. Choć odkrycia retoryki wpływały z potrzeb czysto utylitarnych, miały pomagać w skutecznej budowie sprawnie działającej maszyny społecznej, wiąże się też z nimi płaszczyzna etyczna. Mówca miał być „vir bonus dicendi peritus”. Prawość i walory moralne miały cechować dobrego mówcę i dopiero sofisci wprowadzili różne cele od obrony prawdy. Wielcy ludzie Kościoła epoki patrystycznej byli znakomitymi retoram. Śródziemnomorskie środowisko kilka wieków przed narodzeniem Jezusa Chrystusa dało narzędzia skutecznego niesienia prawdy i argumenty, wedle których może być ona ważniejsza niż życie. Mianem retoryki kościelnej nazwano wysiłek przekazu słowa Bożego przez dwa tysiąclecia chrześcijaństwa. Ten wysiłek realizuje się w wierności kerygmatowi, głoszeniu słów i czynów Jezusa Chrystusa.

W tym dziele jawią się ciągle nowe wyzwania, które można określić znakami czasu, wymagającymi adekwatnej do sytuacji reakcji i odpowiedzi. W jeszcze skuteczniejszym dziele niesienia Dobrej Nowiny może pomóc wydany w 2010 r. *Podręcznik retoryki homiletycznej*. Autorem jest prof. dr hab. Mirosław Korolko, historyk literatury i wybitny znawca piśmiennictwa staropolskiego, autor licznych publikacji oraz wykładowca na wielu uczelniach wyższych. *Podręcznik* ukazuje się kilka lat po jego śmierci. Dzieła opracowania i przygotowania do druku materiałów podjął się ks. Grzegorz Jasiek, o czym sam informuje w *Przedmowie* (s. 5-8).

We *Wstępie* (s. 9-16) autor wyjaśnia motywy podjęcia tematu retoryki na gruncie kościelnym. Mówi, że ostatni podręcznik do kościelnej retoryki ukazał się ponad 70 lat temu. Polemizując z argumentami dotyczącymi potrzeby retoryki na gruncie teologicznym, stwierdza: „Z powyższych słów wynika myślenie ambiwalentne: »homiletyka w retoryce« czy »retoryka w homiletyce«, a przecież jest to całkowicie jałowy dylemat, gdyż retoryka była zawsze i jest środkiem, narzędziem, a nie celem samym w sobie i bez retoryki nie można zanegować nawet jej samej” (s. 11). Autor w specyficznym dla siebie stylu jasno ukazuje, że retoryka jest narzędziem, które ma pomagać w pięknej i przekonującej mowie. Autor wskazuje na trzy obszary, z których czerpie retoryka, to znajomość teorii, nauka stosownych wzorów oratorskich i literackich oraz ćwiczenia umiejętności retorycznych, zwieńczone komponowaniem własnych przemówień.

Praca prof. Korolki została podzielona na trzy części. Pierwsza z nich: *Podstawy teorii dialektyki, retoryki i erystyki* (s. 17-83) to część teoretyczna, gdzie według haseł pogrupowano określenia i znaczenia pojęć wykorzystywanych w sztuce wymowy. Ten „encyklopedyczny” klucz pomaga w odnajdo-

waniu i recepcji poszczególnych pojęć. Istotny element stanowi w omawianej części refleksja dotycząca zbiegu retoryki pogańskiej z kazaniem ewangelicznym. Wiele miejsca poświęcono także retoryce Biblii oraz kształtowaniu się retoryki chrześcijańskiej. Warto zauważyć, że poszczególne kwestie opatrzone są bogatym materiałem źródłowym. Autor obficie czerpie z dorobku Ojców Kościoła, a w szczególności z dziedzictwa św. Augustyna. Drugą część pracy stanowi: *Alfabetyczny słownik terminów retorycznych i erystycznych* (s. 84-100). Definicje etymologiczne pojęć mają pomóc w sztuce skutecznego przekonywania. Autor przypomina, że wszystkie podstawowe terminy retoryczne zostały sformowane w języku greckim, a następnie były często latynizowane.

Najobszerniejsza jest trzecia część pracy: *Aneks źródłowy* (s. 101-291). Autor zaznacza, że umieszcza jedynie źródła podstawowe, także w ich współczesnym opracowaniu, co ma pomóc w lepszym zrozumieniu teorii. Zaproponowane teksty źródłowe dają obraz każdej epoki literackiej w odniesieniu do sztuki słowa, co pozwala na wyrobienie sobie ogólnego spojrzenia na proces kształtowania się sztuki dobrego mówienia. Kolejną część pracy stanowią: *Najważniejsze aksjomaty retoryki* (s. 292-293). Wydaje się, że wybór i zasób tychże aksjomatów jest zupełnie autorskim dziełem prof. Korolki i wynika z jego długoletniej praktyki. Natomiast w *Sentencjach o retoryce i erystyce* (s. 294-295) pojawiają się już autorki trafnych i popularnych stwierdzeń. *Wskazówki bibliograficzne* (s. 296-297) także nie zachwycają swoją objętością, choć wydaje się, że na rynku polskim znalazłoby się niewiele więcej. Pracę wieńczy *Spis treści* (s. 299-301), który został tak ułożony, by ułatwiać, nie zaś utrudniać korzystanie z *Podręcznika*.

Profesor Korolko jasno określił cel swojej pracy: „»Synowie tego świata roztropniejsi są w stosunkach z podobnymi sobie ludźmi od synów światłości« (Łk 16,8). Refleksja ta dotyczy również dialektyki, retoryki i erystyki, którymi to umiejętnościami przeciwnicy Ewangelii posługują się wybornie, zakładając, że chrześcijan można tumanić pseudowiedzą, ponieważ przyjmują matactwa za lekcje pokory. Ponadto traktują tę wiedzę, jako naukę diabelską, pogańską, niegodną chrześcijanina, czyli innymi słowy, chrześcijan można oszukiwać, bo nie znają się na dialektyce, retoryce i erystyce. I dlatego tych umiejętności musimy się dziś uczyć w sposób szczególny, by samemu wyjść naprzeciw sofistycie XXI wieku i umieć ochronić słuchaczy naszych kazań od sidła sofistycznych i pułapek erystycznych» (s. IV okładki). Nie można profesorowi odmówić swady ani trafności spostrzeżeń. Przecież on sam proponuje retorykę jako skuteczne narzędzie w niesieniu słowa Bożego. Znamienna jest w swojej symbolice okładka książki; reprodukcja kazania ks. Piotra Skargi, znakomitego kaznodziei polskiego renesansu, który miłość do słowa Bożego łączył z miłością ojczyzny. Jego *Kazania sejmowe*, zresztą nigdy niewygaszone, są świadectwem od-

powiedzialności za Kościół i ojczyznę. Praca śp. prof. Mirosława Korolki może stać się cenną pomocą w zdobywaniu umiejętności logicznego argumentowania i perswazji, która służy Bożemu dziełu. Wobec sofistycznej niechęci do prawdy warto polecać kolejną publikację, wszystkim, którzy pragną piękna i prawdy w mowie.

*ks. Jerzy Swędrowski, Łowicz*

Ks. Antoni TRONINA, ks. Marek STAROWIEYSKI (oprac.), *Apokryfy syryjskie. Historia i Przysłowia Achikara. Grota skarbów. Apokalipsa Pseudo-Metodego*, Pisma Apokryficzne 6, Wydawnictwo WAM, Kraków 2011, ss. 263.

Zainteresowanie piśmiennictwem apokryficznym ma wiele uwarunkowań i przyczyn, wśród których na pierwszy plan wybija się pragnienie wszechstronnego poznawania wielopostaciowego starożytnego świata judaistycznego i chrześcijańskiego. Odkąd w 1999 r. ukazał się obszerny wybór przełożonych na język polski apokryfów Starego Testamentu, a w następnych latach sukcesywnie pojawiały się kolejne tomy apokryfów Nowego Testamentu, polska literatura teologiczna wzbogaciła się o wiele opracowań na ich temat, zarówno o charakterze analitycznym, jak i komparatystycznym. Mimo że liczba nieprzetłumaczonych pism apokryficznych wciąż pozostaje duża, został zrobiony początek, który dobrze rokuje na przyszłość. Ogromna w tym zasługa ks. prof. Marka Starowieyskiego, jednego z najbardziej prominentnych polskich badaczy i znawców starożytności chrześcijańskiej. Jemu też zawdzięczamy serię „Pisma Apokryficzne”, wydawaną przez krakowskie wydawnictwo WAM. Aktualnie został opublikowany jej tom 6, na który składa się wybór apokryfów syryjskich. Złożyły się nań przekłady trzech pism apokryficznych: *Historia i Przysłowia Achikara, Grota skarbów* oraz *Apokalipsa Pseudo-Metodego*. Powstały one w pierwszej połowie I tysiąclecia, aczkolwiek ostatnich redakcji dokonano jeszcze w następnych stuleciach. Ich przekładu na język polski dokonał ks. prof. Antoni Tronina, wykładowca Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

Wiadomo, że piśmiennictwo apokryficzne to zjawisko niezwykle złożone, tak pod względem genezy, jak i treści. Bardzo często dokładne rozeznanie w jednej bądź drugiej dziedzinie jest niemożliwe, ponieważ wiele z tych pism pochodzi ze środowiska żydowskiego, zostały one przejęte i były zmieniane przez chrześcijan, zarówno w nawiązaniu do ksiąg Starego, jak i Nowego Testamentu. „Może więc – czytamy w *Przedmowie* – lepiej mówić o apokryfach chrześcijańskich i żydowskich, ale i to nie jest zupełnie ściśle ze względu na